GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 201. W Piątek dnia 28. Sierpnia. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Sierpnia.

Co się tycze umiarkowania, z którego się gazety ministeryalne teraz przy każdéj sposobności chełpią, to dzisiejsza Presse artykuł jeden naprzeciw temu umieściła. Zdaje się, że ma nieco słuszności po sobie. „Austrya (powiada) ani korzyści nie ma z wojny, ani chęci do niéj; skłonna ona z przyczyny położenia swego i sposobu myślenia do pojednawczych i przyjaźnych środków. Dla czegoż więc obecnie tym skłonnościom swoim gwałt zadaje? Z przyczyny bardzo jasnéj. Zagrożono jéj, chciano ją przestraszyć przez propagandę; powiedziano, żeby się miała na baczności, kiedyby łacno Włochy zrokoszować można, gdyby przy traktacie poczwórnym obstawać chciała. To samo powiedziano Prussom pod względem prowincyi nadreńskich. Zamiast coby godne i stałe przedstawienia dworom tym czynić miano, użyto straszydeł rewolucyjnych; zażądano odstąpienia od traktatu z pistoletem do piersi przyłożonym. Zaraz od samego początku ubolewaliśmy nad tak nędzną chełpliwością, niegodną narodu, wiedzącego, ile znaczy i niepotrzebującego czczémi frazesami nadrabiać. I inne ludy delikatne posiadają uczucie narodowości i nie lubią tego, żeby rządom ich dumnie prawa przepisywano."

Króla spodziewają się w przyszły poniedziałek w Paryżu; rozumieją, że wówczas téż postanowienie dotyczące zwołania Izb wyjdzie.

Niektóre gazety tutejsze twierdzą z pewnością, iż wczoraj wieczorem w Ministeryum spraw zagranicznych otrzymano wiadomość, że ratyfikacye traktatu z dnia 15. Lipca ze strony Wiedeńskiego i Berlińskiego gabinetu w Londynie już odebrano. Dodają, że w Ministeryum spraw wewnętrznych czynnie się zajmują umobilizowaniem gwardyi narodowych.

Donoszą z Rouen z dnia wczorajszego, że pojazdy Lorda Granville, Posła angielskiego w Paryżu, tam przybyły, że Lord sam w ciągu dnia tego tam spodziewany i że sądzą, iż do Londynu powraca. Z wiadomością tą łączy się następujący artykuł jednéj z gazet tutejszych: „Donoszą z pewnością, że między Lordem Granville i Panem Thiers bardzo żywe zaszły explikacye. Poseł angielski wręczył podobno notę Lorda Palmerstona, w któréj przeciw uzbrajaniom Francyi formalnie protestują. W skutek téj rozmowy Lord Granville paszportu żądał i nocy wczo-

raīszéj w podróż do Londynu się wybrał.« — Galignani's Messenger donosi, że Lord i Lady Granville wczoraj do Hâvre się udali, aby tam przez kilka dni kąpieli morskich używać.

Bardzo wielu Anglików od dwóch dni z Paryża się oddala. Dzienniki francuzkie nie mogąc sobie tego wytłumaczyć, rozumieją, iż to się dzieje z obawy, żeby własności angielskiéj nagle nie zagrabiono. Oświadczają, że takiego systemu wandalizmu nikt się lękać nie powinien i że Anglicy spokojnie dnia wypowiedzenia wojny doczekać się mogą.

Wszyscy obżałowani Boulońscy obecnie już w Paryżu stanęli, wyjąwszy Pułkownika Voisin i Polaka Owińskiego, którzy obaj dla ran swoich w Boulogne pozostać mieli. 17 obżałowanych osadzono w Conciergerie a 57 w St. Pelagin.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Sierpnia.

Podług Standarda ma teraz być pewną rzeczą, że Wiceadmirał Sir Charles Adam, dotychczasowy jeden z Lordów admiralicyi, otrzyma dowództwo nad flottą angielską na morzu Sródziemném po odejściu Admirała Sir Roberta Stopforda. Podobno już nawet mianowano jego Kapitana bandery w osobie Lorda Edwarda Russella, krewnego Lorda Johna Russella, a „Queen« na jego okręt admiralski przeznaczono.

Mniemano, że za powrotem Pana Guizota missya Pana Bourqueneja, sprawującego interessa francuzkie pod niebytność Posła, skończy się bez dalszych ceremonii, i że tenże do Francyi powróci. Głoszą zaś teraz, że w skutek obecnego położenia rzeczy Baron Bourqueney pobyt swój w Londynie przedłuży. O skutku podróży Posła francuzkiego i o udzielonych z powodu téjże rządowi angielskiemu zawiadomieniach, dzienniki tutejsze żadnych nawet nie umieszczają domysłów. Z pośrednich doniesień przecież gazet ministeryalnych zdaje się wykrywać, że wypadek téj podróży nie rokuje bynajmniéj pomyślnych pod względem utrzymania pokoju widoków. I tak powiada wczorajsza Morning-Chronicle: »Żadne stronnictwo, żadna pojedyńcza osoba, nie mogą boleśniéj uczuć od Ministeryum Whigowskiego wiadomości, że Francya stale przy oderwaniu się od przymierza z Anglią obstaje. Nie można było dość żywo ubolewać nad wypadkiem, który się może jeszcze nie ziści. Rząd francuzki dokładnie jest zawiadomiony o ważnych powodach, które zawarcie traktatu lipcowego za sobą pociągnęły, traktatu, do którego się Austrya, najspokojniejsze w Europie państwo, duszą i ciałem przywiązała. Jeżeli Francya powodów tych uznać nie chce, może to tylko nastąpić z przyczyny powziętego zamiaru rozpoczęcia wojny, a tego ani za jéj interes, ani też za jéj zamiar poczytywać nie możemy. Zbyteczną byłoby tu rzeczą dowodzić, że traktat ten nie ma bynajmniéj na celu podziału kraju, zwłaszcza jeżeliby Francya do niego przystąpiła.« W podobnym sposobie odzywa się wczorajsza Morning-Post: »Dowiadujemy się z wielu stron z wiarogodnych źródeł, że aż późno w noc upłynioną jeszcze żadna nie nadeszła wiadomość, iżby w wojennych zamiarach i widokach Ludwika Filipa albo jego Ministrów, pod względem pytania wschodniego, zmiana jaka zajść miała. N. Król. nie chce pokoju z utratą tego, co za honor Francyi poczytuje, i zapewniają nas, że wszystkie przedsięwzięte dotąd przez Pana Thiersa kroki pochwalił. Podług naszych najnowszych wiadomości spodziewać się możemy, że aż do téj chwili jeszcze Lord Palmerston nie zażądał od Francyi wyjaśnienia przedsięwziętych przez nię uzbrajań. W obecnéj chwili nie tak z Paryża, jak raczéj z zamku Eu wiadomości wyglądać trzeba, gdzie się Król znajduje i dokąd się Pan Thiers udaje, ile razy mu tylko obowiązki jego dozwalają, lub okoliczności tego wymagają. Najbardziéj zaś w obecnéj chwili obawiać się należy, ażeby się jakie przypadkowe starcie się na Wschodzie nie wydarzyło, a obawa takowa nie zdaje się być całkiem bezzasadną. Słyszymy od jednego oficera, przybyłego wczoraj z morza Srodziemnego, że tam teraz cztery flotty naprzeciw sobie stoją, (angielska, francuzka, turecka i egipska,) nie licząc w to mogących tam jeszcze przepłynąć okrętów rossyjskich i austryackich. Oficerowie francuzcy palali wielką żądzą rozpoczęcia boju, dla wyjednania sobie sławy na morzu, i nie jest niepodobną do prawdy rzeczą, że wiadomość o zawarciu traktatu poczwornego przymierza i nastąpione po nim wzburzenie umysłów w Paryżu mogłyby ich do zawczesnéj skłonić demonstracyi. Z tego samego także dowiadujemy się źródła, że angielskie okręty wojenne ciągle jeszcze pod względem żagli przewagę na swojéj mają stronie, lecz że francuzkie są lepiéj w ludzi obsadzone i uzbrojone, a łącznie z flottą turecką i egipską zarazem i liczniejsze. Sądzono, że każde wmieszanie się flotty angielskiéj w poruszenia Egipcyan, mogłoby do nieprzyjemnego doprowadzić wypadku, i że w takim razie bitwa byłaby nieuchronną, chociażby nawet nie było ważniejszéj przyczyny nad kollizye, jakie niedawno temu między okrę-

tami angielskiemi a francuzkiemi w zatoce Mexykańskiéj zaszły.«

Londynski korespondent hamburgskiéj Börsen-Halle donosi téj gazecie pod d. 18. wieczorem, że Gazeta dworu w tym dniu umieściła szereg rozporządzeń, mocą których 39 Wice- i Kontradmirałów, będących dotąd na pensyi, stawionych zostaje do rozrządzenia. Wspomniany korespondent nie sądzi jednak, aby te rozporządzenia miały zostawać w styczności z uzbrajaniami wojennemi, owszem poczytuje je tylko za uzupełnienie dawniejszych awansów, przy których owych oficerów pominiono.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 10. Sierpnia.

Politycy tutejsi zapuszczają się w domysły, jakby Hiszpania na przypadek wojny europejskiéj sobie postąpić miała. Wszyscy w tém się zgadzają, że neutralną pozostać nie może, że zaś, gdyby się z Anglią połączyła, Francya łatwoby mogła nową i groźniejszą jeszcze od ostatniéj, wojnę domową w Hiszpanii zapalić.

Portugalia.

Morning Chronicle donosi z Lizbony z d. 10. Sierpnia: « Mówią tu powszechnie o odkryciu spisku zmierzającego do zwalenia rządu, w którym 70 oficerów ma być uwikłanych. Jest to oczewiście przesada, ale kilka aresztowań w istocie nastąpiło. Pułkownik i były deputat Fontoura, którego za rządu z r. 1823. albo 1840. Ministrem wojny obrać miano, oraz Major Cabral, który Remeschidę w niewolą wziął, aresztowani zostali. Zresztą wszystko tu spokojnie, a ja z mojéj strony przekonany jestem, że rząd dość silny, aby i demokratów i absolutystów na wodzy utrzymać. Nacional z powodu wielu artykułów swoich, wzywających lud do powstania, przed Sądem stawiony został.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 5. Sierpnia.

(*Lipska Gaz. pow.*) — Uknowany niedawno temu spisek na życie Sułtana nie został wykryty, jak donosiłem, na objedzie u jednego Baszy, bo Sułtan nigdy u nikogo nie je objadu, tylko zawsze sam. Rzecz ta ma się w ten sposób: »Już od dwóch tygodni namawiali Turcy wioślarzy Reszyda Baszy, Ministra spraw zagranicznych, samych Greków, aby im w zabiciu Reis-Efendego pomocnymi byli, ale ci, kontenci z swych panów, skłonić się do tego nie chcieli. Tymczasem Turcy nie poprzestali kusić się o to, i oświadczyli, że cała grecka i ormiańska ludność ma udział w tym spisku, i że niezadługo całkowita zmiana rządu nastąpi. Wioślarze greccy, znużeni tém natręctwem, zawiadomili o wszystkiém Reszyda Baszę, który im rozkazał naradzać się raz jeszcze z emissaryuszami tureckimi, potém zaś schwytać ich i związanych Ministrowi wydać. Stało się tak istotnie. Wzięto ich na tortury, ale tyle tylko wyznali, że ich do tego dawniejsi jańczarowie namówili i najęli. Dnia 28. Lipca po południu o godzinie 3 odwiedzał Sułtan kręcących się derwiszów w Perze, gdziem go sam widział. W powrocie swoim z Pery do nowego pałacu Tschiragan nad Bosforem przejeżdżał około koszar i przez plac mustry niedaleko wielkiego cmentarza. — Tam ustawiono kilka batalionów i bateryi, aby takowe podług przyjętego zwyczaju przed Sułtanem obroty wojskowe odbywały. Przed defilowaniem ustawiono wojsko w kolumny batalionowe, i gdy przed naprzeciwko stojącym monarchą wojsko przechodzić miało, wypadło z pośrodka jego 6 strzałów, z których dwa płaszcz Sułtana (nosi on zimą i latem płaszcz oficerski europejski z długim do kolan kołnierzem) przeszyły. Straż otoczyła go niezwłocznie i pod zasłoną téjże dostał się do pałacu. Jeszcze tego samego dnia wielu oficerów uwięziono. Rozpoczęło się śledztwo kryminalne, i z niego wykazało się, że najprzód chciano zamordować Sułtana i jego teraźniejszych Ministrów, a potém osadzić na tronie brata Sułtana pod opieką starego Chosrewa Baszy i Halila Baszy. Lecz wnosząc z zeznania wioślarzy przed Reszydem Baszą o daleko bardziéj rozgałęzionym spisku, nie zaprzestano bynajmniéj na tém. Po powtórzonych badaniach uwięziono około 2000 osób, a między témi wielu Greków, Bejów, szczególniéj zaś Bin-Baszów i Jiiz-Baszów (Bin jest Pułkownik; Bin Basza oficer, dowodzący 1000 ludzi; Jiiz-Basza setnik). Po dwóch dniach przesłano Patryarsze i Biskupowi ormian i Greków rozkazy, z strony rządu, aby dochodzili, o ile Grecy i Ormianie do tego spisku wpływali, a do odkrycia tegoż miano także użyć i spowiedzi. Równocześnie oznajmiono im, że, gdyby winowajców nie wykryli, rząd ich samych za to natomiast do surowéj pociągnie odpowiedzialności. W tych dniach już wiele osób podług nowego systematu sznurem i śrubą uduszono i do Bosforu wrzucono«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Kr. Rejencyi w Poznaniu z dn. 25. Sierpnia obejmuje między innémi ogłoszenie, tyczące prawu przeciwnego spiesznego chowania żydów; — następującą pochwałę: przy gaszeniu ognia wybuchłego w nocy z dnia 12. na 13. Lipca

r. b. w Miłosławiu pow. Wrzesińskiego, odznaczyli się: 1) woźny obwodowy Lechnerowski, 2) mieszczanin Jan Sobkiewicz, 3) kominiarz Morschner, 4) stolarz Teodor Rybicki, wszyscy z Miłosławia, i 5) dominialny pisarz policyjny Baumgarth z Winnéjgóry ptu Szredskiego, spiesznem przybyciem na miejscu pożaru, roztropném zarządzaniem środków ratowania i gaszenia, jakoteż osobistą czynnością; — o policyi budowniczéj; — o posadzie chirurga w Miłosławiu wakującéj; — następujące doniesienie o chorobie bydlęcéj: pomiędzy rogacizną i owcami w Stępocinie, powiatu Średskiego, i w Lubońcu powiatu Średskiego, wybuchła zgorzelina śledziony; — doniesienie o nowosiedlinach: w skutek regulacyi stósunków między dziedzicami a włościanami powstał na terrytoryum wsi Myjomic pow. Ostrzeszowskiego nowy folwark, któremu stósownie do życzenia dominii nadano nazwę Rozalka. Przez przeniesienie włościan z urzędu domanialnego Ostrzeszowa powstała nowa posada, która otrzymała nazwę Naumannshof; a w Sielcu ptu Krobskiego powstała nowa posada, któréj dano według życzenia dominii nazwę Nowy Sielec; — i kroniki osobiste.

Słynne drzewo banijanowe o dziesięć mil od Kroach w Hindostanie ma 350 dużych odziemków, z których każdy większy jest niż najwyższe angielskie dęby i wiązy, a przeszło 3000 odziemków małych. Krajowcy utrzymują, iż w cieniu jego 7000 osób wygodnie spoczywać może.

Korzyść kolei żelaznych okazała się niedawno w najświetniejszym sposobie podczas pożaru wybuchłego w kościele katedralnym w Nowym Jorku. Dla ugaszenia ognia, posłano umyślnego do Lauds po sikawki. Pomimo, że to miejsce na 48 mil angielskich jest oddalone, przecież w godzinę i kilku minutach cztery sikawek do Nowego Jorku przystawiono.

Wkrótce o złoto nie będzie trudno. — Wiadomo jak wielkie skarby złota wydobyła z gór niedawnemi czasy Rossyja, a teraz w Ameryce w hrabstwie Randolf, w państwie Alabama, odkryto tak wielkie kopalnie złota, iż się nad niemi zaiste zdumiewać można. Jedna tylko z większych brył tego rodzaju ma w sobie wartości 320 dolarów, a nieraz w jednym dniu wydobyto taką mnogość tego drogiego metalu, iż cały plon przeszło 4000 dolarów wynosił. Mina ta jest teraz najbogatszą w Ameryce Północnéj, a hrabstwo Randolf jest prawdziwe Eldorado.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 26. Sierpnia 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	10	—	2	12	6
Zyta	1	6	3	1	9	9
Jęczmienia dt.	—	24	—	—	25	—
Owsa dt.	—	24	—	—	25	—
Tatarki dt.	—	—	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	13	—	—	14	—
Siana cetnar	—	21	—	—	22	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	20	—	1	22	6
Spirytusu beczka	19	—	—	20	—	—